

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 f. poza Białymstokiem 40f.

Prenumerata z odnośniami do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kopciuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Rozgłosnej sławy dramat włoskiej wytwórni „FILM D'ART“ w RZYMIE

ZRÓDŁO GRZECHU

(COSBTTA)

Współczesny dramat zyciowy w 5 aktach z udziałem najpopularniejszej obecnie w Włoszech kino-divy warszawianki STANISŁAWY GALLONE.

UWAGA: Pod każdym względem film ten jest skończeniem dobrym, jest to arcydzieło bez zastrzeżeń.

Nad program: DZIENNIK PATHE

Restauracja „VARIÉTÉ PARIS“ (dawniej „RENAISSANCE“) ofica Kilińskiego № 6.—Dziś i każdorazowo występy nowo zaangażowanych, pierwszorzędnych warszawskich artystów i artystek. Między innymi, dwóch akrobatów oraz muzyk. wirtuoz. znani z występów w pierwszorzędnym cyrkach europejskich.
Balet obficie opatrzone w wino, kuchnia wyborowa.
DYREKCJA.

Komitet organizacyjny chrześcijańskiego związku właścicieli nieruchomości w Białymstoku

uprasza wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie „Wielkiego Białegostoku“ o PRZYBYCIE W CZWARTEK dn. 6 listopada o godz. 7 WIECZOREM do lokalu Centrali (Hotel Ritz) na ogólne zebranie w celu zatwierdzenia nstawy związku, wyborów zarządu i innych organów, oraz omówienia innych spraw związku.

4-ta Loteria Klasowa

na INWALIDÓW WOJENNYCH

40.000 losów, 20.000 wygranych i 1 premia

NA SUMĘ 4 MILIONY 642 TYSIĄCE MAREK.

GŁÓWNA WYGRANA 350.000 marek.

Cena losu w każdej klasie 28 marek, 1/4 losu 14 mk., 1/2 losu 7 mk., 3/4 losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnięcie V-jej klasy trwać będzie od 20 października do 21 listopada.

W Białymstoku losy są do nabycia:

- w Banku Przemysłowym Warszawskim
- w Banku Kredytowym w Warszawie
- w Płociegrodzko-Ryckim Banku Handlowym
- w Kancelarze wymiany p. A. Tyktyna

- w Księgarni p. Jadwigi Klimkiewiczowej „Sw. Kazimierza“
- w Cuklarni p. W. Fijałkowskiego
- w Magazynie p. W. Mioduszeńskiego.

„TEATR POLSKI“ pod art. dyr. ADWENTOWICZA

TYLKO 4 WYSTĘPY	Sobota 15 Listopada Ks. MAREK Juljusza Słowackiego.	Niedziela 16 Listopada BARTEK ZWYCIĘZCA Ostoj Sulnickiego.	TYLKO 4 WYSTĘPY
	Poniedziałek 17 Listopada Słuby Panięskie A. W. Fredy	Wtorek 18 Listopada KONSTYTUCJA B. Górczyńskiego.	

KOSZTOWY z pracowni Teatrów Miejskich w Warszawie.

Oswobodzenie Kongresówki.

Kronika wydarzeń z przed roku.

2 listopada. W Lublinie i na całej okupacji austriackiej rozpoczęto rozbrajanie wojsk okupacyjnych.

Pałki polsko-galicyjskie włożyły przysięgę na wierność państwu polskiemu.

3 listopada. C. i k. generał-gubernator Lipszyc w Lublinie złożył władze w ręce polskie.

Rozpoczęto na okupacji austriackiej przejmować kolej z rąk okupantów.

4 listopada. Warszawski gabinet Świeżyńskiego ustalił dokonać zamachu stanu przeciw Radzie Regencyjnej.

5 listopada. Rada Regencyjna uzgodniła dymisji gabinetowi Świeżyńskiego i utworzyła urzędniczy rząd prowizoryczny z dr. Wróblewskim na czele.

6 listopada. Okupacyjne władze niemieckie zawiadomiły Radę Regencyjną, iż z dn. 15 listopada oddadzą aproprowizację i administrację kraju w ręce polskie.

Wszystkie wyższe uczelnie w Warszawie zamknięto. Młodzież postanowiła zgłosić się do wojska.

7 listopada. Generał Szeptycki złożył przysięgę na wierność Radzie Regencyjnej.

W Lublinie proklamował się rząd ludowy pod przewodnictwem p. Daszyńskiego.

8 listopada. Jasna Góra przeszła pod straż wojska polskiego.

9 listopada. Gen.-gub. von Beseler zawiadomił Radę Regencyjną, że generał-gubernatorstwo będzie zwinione w najbliższym czasie.

10 listopada. Do Warszawy przybył z Magdeburga komendant Pilsadski w towarzystwie pałk. Sosnkowskiego. Warszawa przyjęła Pilsadskiego owacyjnie.

Okolo północy z 10 na 11 listopada rozpoczęło się rozbrajanie Niemców w Warszawie.

Utworzyła się żołnierska rada niemiecka.

Von Beseler uciekł pokryjoma w Warszawy.

O wprowadzenie w życie traktatu pokojowego.

Z Paryża donoszą. Rada najwyższa zatwierdziła tekst noty, która będzie doręczona Niemcom przez komisję zawieszenia broni. Nota wzywa Niemcy do przystania do Paryża delegacji, celem ustalenia sposobów wprowadzenia w życie traktatu pokojowego. Następnie posiedzenie rady naznaczono na poniedziałek.

Rada najwyższa zawiadomiła, iż delegacja niemiecka będzie musiała przed wejściem w życie traktatu podpisać protokół stwierdzający niewy-

D-r S. Dembecki

Lekarz szpitala wenerycznego.
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIWE.
od 3—6.
HOTEL POLSKI № 6.

konanie przez Niemców niektórych klasztorów zawieszono broni.

Niemcy protestują przeciwko blokadzie.

Rząd niemiecki przesłał do Paryża notę, w której protestuje przeciwko blokadzie morza Bałtyckiego. Nota mówi, że blokada nie jest uzasadniona żadnym powodem natury wojskowej i zwraca się do ententy z prośbą o odwołanie czynionych przez nią zarządzeń.

Przed ewakuacją rządu sowieckiego do Turkiestanu.

Z Moskwy donoszą. Ostatnimi czasy Moskwa komunikowała się bezustannie z Turkiestanem. Można przypuszczać, że rząd sowiecki przygotowuje się do ewakuacji Moskwy i zainstalowania się w Turkiestanie. Rząd sowiecki ma zamiar z Turkiestanu zaszczerpić bolszewizm Indjom i Chinom, a następnie przy pomocy złotej rasy rzucić się na ewilizację zachodniej Europy. Ewakuacja rządu sowieckiego z Moskwy do Symbirskaja zdaje się potwierdzać zamiary bolszewików co do zainstalowania centralnego sowieckiego w Turkiestanie.

Bolszewicy donoszą o swoich zwycięstwach.

Rząd sowieckich w Moskwie wysłał następujący telegram iskrowy:

Do wszystkich!
Jencralna ofenzywa, przeciwko republice sowieckich, która rozpoczęła była jednocześnie na froncie południowym i w kierunku na Petersburg, została przez nas odparta, zarówno jak i ataki wojsk Koczaka

Wybitny obraz słynnej wytwórni „NORDISK” w Kopenhadze

Wspaniały dramat życiowy w 3 aktach.
W głównej roli znakomita aktorka
prima donna królewskiego teatru w
Kopenhadze

„OWIŁA ZAPOMNIENIA”

Ebba Tomsen

NAD PROGRAM: **„OESOŁY MAŁZONEK”**

Niebawła pikantna i wesoła farsa w 3 aktach.
w roli głównej wszystkim znany z obrazu p. t.
„Jedynaczka króla Szwajcra”
WIKTOR JANSON.

UWAGA: Wkrótce! „CYRK WOLFSONA” Wkrótce!

na wschodzie. Mocarstwa zachodnie przywiązują wielką wagę do ofensywy Kozłaka. prasa zagraniczna donosi o klęsce armii czerwonej. Nie ulega wątpliwości, iż ofensywa ta podjęta została z wielkim nakładem sił, najnowszych środków technicznych, dostarczonych przez koalicję.

Czerwona armia ani na chwilę nie opuszcza swoich pozycji. Na całym froncie pańskim utrzymaliśmy dawną stanowisko. Bohaterskie wojska nasze zdobyły dość silny, by stać się opór na trzech frontach i zwyciężyć wszystkich swoich przeciwników.

Samookreślenie marzynów.

Paryż. „Temps” donosi, że wśród marzynów w Afryce wybuchło powstanie. Marzynie żądają prawa do samookreślenia. Masimy — powiadają — mieć własnego Lenina i Trockiego, którzy przyjdą naszym nieograniczoną wolność.

Chrzescijanie sympatykiem sionizmu.

P. Forzest w liście do „Jywe Chronicle” w raz swe zadowolenie z wygłoszonych mów Noradasa i Zangwilla, domagających się natychmiastowego utworzenia państwa żydowskiego. Ani o włos mniej — pisze Forzest — wierzę w wasze siły i w waszą świętą sprawę, zwycięstwo będzie wasze, Bóg i ludzie aczeiwi przyjdą wam z pomocą, jesteśmy wszyscy po waszej stronie pomimo, że mało o nas słyszysz.

W końcu p. Forzest prosi o zapisanie go jako żołnierza do „mille-j Machabeusza”

Anglik naczelnym komisarzem Gdańska.

Z Nauen donoszą (radio tel. st. warsz.) Rada najwyższa ententy, opierając się na paragrafie 103 traktatu pokojowego, mianowała Anglika — sir Reginalda Tower'a naczelnym komisarzem miasta Gdańska i reprezentantem Ligi Narodów, z siedzibą w Gdańsku. Sir Tower był w Niemczech na studiach i mówi biegle po niemiecku. Poprzednio zajmował on stanowisko ambasadora w Buenos-Ayres.

Misja ententy w Gdańsku.

Z Gdańska donoszą. Przybyła tu misja ententy składająca się z dwóch oficerów francuskich. Misja ta nawiązała już kontakt z niemieckimi władzami wojskowymi w Gdańsku.

Besarabja nie będzie rumuńska.

Do N. W. T. donoszą z Paryża. że rada pięciu odmówiła przyznania Besarabji rumunom.

W blokadzie.

Z Lyonu donoszą (radio st. warsz.) Oficjalna nota berlińska oświadcza, że Niemcy muszą zachować ścisłą neutralność w stosunku do odbywającej się obecnie ewolucji rosyjskiej. Z tego powodu niemożliwy jest udział Niemiec w blokadzie Rosji. Jednocześnie Niemcy będą się musiały także powstrzymać na czas trwania wojny domowej na wschodzie od uznania wszelkiego rządu rosyjskiego.

„Rozmaitości” zgotowały.

W niedzielę w południe zgotowały w Warszawie teatr „Rozmaitości”.

Splonęła scena i dekoracje do kilku sztuk, granych w ostatnich dniach.

Zielona armja.

Przejsięcie przez front bolszewicki połączone jest obecnie ze znacznymi trudnościami i bardzo niebezpieczne, a osobliwie na terytorjum, zajętem przez armję czerwoną. Nie mówiąc już o tem, że każdy, kto przechodził front, naraża się na rozstrzelanie przez bolszewików, nie nalejsze niebezpieczeństwo grozi również od całej masy bolszewickich dezertersów, wstępujących się po okolicznych lasach i żyjących z grabieży.

Ci właśnie dezertjerzy składają się z na t. zw. „zieloną armję”.

W lesie można często natknąć się na mające swoją własną organizację oddziały „zielonej armji” w sile 200—300 ludzi, nierazko zostających pod dowództwem oficera.

Oddziały te są bardzo wrogo usposobione dla przedstawicieli władzy sowieckiej. Bywają też grubo znacniejsze oddziały. Wedle niesprawdzonych wiadomości oddział taki, uwijający się w okolicach Orszy, liczy z górą dwa tysiące ludzi. W ostatnich czasach działalność „zielonej armji” wzmogła się wiele, napady na tabory czerwonej gwardji stały się tak częste, że dla odparcia „zielonych” bolszewicy nieraz muszą używać opancerzonych samochodów i artylerji.

Z przedstawicielami władzy sowieckiej, jacy dostają się w ich ręce „zielono-gwardyjscy” rozprawiają się bez litości.

Ludność miejscowa odnosi się do bolszewików jawnie wrogo, tak, że tylko najokrutniejszy terror powstrzymuje włościan od otwartego powstania. W głuchej walce z bolszewikami ludność popiera rozmaitemi sposobami oddziały „zielone”, dostarczając im żywności, ukrywając je w razie potrzeby i uprzedzając o zbliżeniu się bolszewików. Zorganizowane bowiem przypadkowo i oddzielnie działające oddziały „zielonej” armji uzbrojone są tylko w karabiny, rzadko zaś kiedy w karabiny maszynowe, to też nie mogą owarcić wystąpić do walki z regu-

larnymi oddziałami bolszewickimi, mającymi rozporządzenie piecigi pancernic i artylerji. Natomiast, jako partyzanci, odgrywają „zielono-gwardyjscy” ogromną rolę w dezorganizacji tyłów bolszewickich i jako siła pomocnicza mogą oddać wielkie przysługi armji regularnej, jakto było np. w walkach pod Mińskiem, gdzie oddział „zielonych” niespodzianym atakiem od tyłu na okopanych tamże lotyszów dopomógł walnie do zwycięstwa wojsk polskich nad bolszewikami.

Nastrój ludności na terenie przyfrontowym jest przygnębiony. Włościanstwo zmęczyło się nieustannymi grabieżami, morderstwami, rekwizycjami zboża, podwód i bydła. Masa dawniej zamożnych gospodarstw z powodu zrabowania im żywego i martwego inwentarza jest dosłownie zrynowana, a niema za co nabyć bydła na nowo. Lichy koń chłopski jest tutaj w cenie 20—25 tysięcy rubli. O cenach na przedmioty codziennego użytku świadczy cyfra następująca: pod żyta 1400—1600 rubli, pod soli, 70—80 rubli, fant kartofli 4—7 rubli, buty 2500—3000 rubli. W ocy wprost rzucają się olbrzymie przestrzenie leżącej odłogiem ziemi, zwłaszcza w majątkach zabranych przez bolszewików, wypędzonym obywatelom ziemskim.

Bolszewicy sami widzą nieprawość swojego położenia. Część kraja położona po prawym brzegu od Dniepra aż do Orszy znajduje się obecnie w stanie ewakuacji. Bolszewicy wywożą stąd, co tylko da się wywieźć, z miasta zaś pozabierali zakładników, których zesłali do gubernji centralnych. Cała władza koncentruje się w ezczwyczejkach.

Głód i terror doszły do kulminacyjnego punktu. Ludność wygłodzona, znudzona i wyczerpana okropnymi gwałtami czeka z niecierpliwością wybawienia od okrutnego jarzma komunistycznego, to też wzrok jej w chwili obecnej skierowany jest na Bobrajsk, kędy gromi bolszewików żołnierz polski.

To i owo.

Rocznica 1 listopada. — Otwarcie reasury obywatelskiej. — Zapowiedź występów trupy Adwentowicza.

Ka aczezenia pierwszej rocznicy odrodzonego zycia Ojezyzny naszej, ku upamiętnieniu daty 1 listopada 1918 roku, gdy Kraków pierwszy dał hasło do wolnego, potężnego, na grząz Niemiec i Austrii, była Polski, ka aczezenia roznicy, nakoniec dnia, w którym o strażnicę polskość na wschodnich kresach, o Lwów, w ową pierwszą listopadową noc właśnie, przed rokiem, rozpoczęła się była śmiertelna a tak krwawa, tak ponikna, bohaterska walka garści studentów i uczniaków z horądą hajdamackich najezdźców; — ka aczezenia powtarzamy, znamienych chwil tych ych wielkich rocznic narodowych przeszenie oficerów garnizona „Białystok” arządziło w dnia 1 listopada aroczysty wieczór.

W kasynie oficerskim, przy Rynku Kościuszki i ul. Sienkiewicza zebrała się tedy wieczorem, w sobotę abiegła, spora ilość inteligencji miejscowej, przeszło 150 osób, z liczbą

tych, którzy zawsze chętnie stają do apela na każdy zew ludzi dobrej woli.

Wieczór rozpoczął się podniosłym okolicznościowym przemówieniem p. Świętkowskiego, w którym mówca pięknie zobrazował gamę całej tryumfów, cierpień i klęsk jakże Ojezyzna nasza przejść musiała, zanim sprawiedliwa Nemezis, rozsypując potęgę wszystkich trzech zabobnych tronów i państw w grząz, dała Polsce zmartwychwstać, a da jeszcze odbudować się całkowicie i w dawnej a tak świetnej potędze i sławie zajaśnieć.

Po wytwornem wykonaniu paru utworów przez znakomicie dobrane i zgrane trio pp. Borowskiego, Przekowskiego i Henga, p. Święciecki, z zapalem, oraz doskonałym cieniowaniem i patosem, zadeklamował dwa utwory poetyckie, z których „Piłsadski” Lechonia sprawił na słuchaczach potężne wrażenie i wyrwał długo nie milknące brawa.

Ochoceze tańce, do których stanęło około par czterdziestu, przeciągnęły się daleko za północ i zakończyły ten piękny a tak dobrze obmyślony i wykonany wieczór, za który panom iniejatorom i organizatorom niech będą dzięki!

W dni 15, 16, 17 i 18 bm. miasto nasze oczekuje niezwykła uctwa artystycznego.

Znakomity tragik polski p. Karol Adwentowicz, w otoczeniu własnego zespołu, w którym spotykamy artystów tej miary jak Nosarzewska, Bogusławski, Powołański, wybierając się w podróż artystyczną, Siedlec, Augustów, Suwałki, Sejny, Grodno, Lidę, Mińsk, Pińsk, Kobryn, Brześć Litewski, Baranowiec, Stonim, Chełm, Dubno, Łuk, Kowel, i Równo. Zawadzi przeto trupa p. Adwentowicza o te wszystkie niemal kulturalniejsze i bardziej ładne miejscowości, mieszkańcy których zmęczeni moralnie i fizycznie przejściami czasów ostatnich, z atęsknieniem wielkiem pożądają chwili wytechnienia dla starganych uczuć, podniosłych, kojących wrażeń dla ducha i zmysłów.

Białystok, co prawda posiada trupę miejscową polską, napół amatorską, w części zaś tylko złożoną z ludzi traktujących sztukę dramatyczną jako zawód, — lecz ei z konieczności zmaszeni są grywać dość rzadko, repertuar zaś swój stosow-

wać muszą do sił i środków, by jeśli coś zagrać to po liczych a starannych próbach. Zagrać też jak to miało miejsce z „Panem Postem”, z „Familją” jak będzie, jesteśmy pewni, z przygotowaniami już na scenę „Karykatarami” Kisielewskiego.

Nie przeszkadza to jednak wcale byśmy nie cieszyli się z zamiara p. Adwentowicza odwiedzenia Białego-stoku i nie szykowali się już wówczas do zapelnienia na wszystkich czterech przedstawieniach sali teatru „Palace”, jak to się mówi zwykło, po brzegi.

Tem zaś bardziej uczynić skwapliwie winniśmy, iż na zapowiedziany na Białystok repertuar składają się także perły literatury dramatycznej, o czystej, jak naprzykład „Ks. Marek” Juliusza Słowackiego, oraz „Słaby Pańienkie” Al. hr. Fredry, jak też również pierwszorzędną wartość utworu — a mianowicie B. Gorczyńskiego „Konstytucja” i Ostoi Salnickiego, rzecz przerobiona na scenę ze słynnej powieści nicodziałowanego Sienkiewicza „Bartek Zwycięzca”.

Pr. Gliński.

stato wyłącznie. Przeciwnie Zakres Związku jest nader rozległy, zadaniem zaś jego — pominięcia pod jego sztandarem pracowników wszystkich biur prywatnych, a więc także pracujących w bankach, kantorach, nie zaliczających się na służbę cywilną rządowej, w biurach fabrycznych i t. d. i t. d.

Zakres działalności Związku bardzo obszerny, spis zadań jego nader obfity, słowem, każdy, kto nie jest na liście jednego z związków zawodowych, związku pracowników państwowych lub jakiegoś innego podobnego, a jest przy tym zwolennikiem wzajemnej pomocy, kooperacji, spółdzielczości i t. d. niech spieszy zapisać się w poczet członków Związku pracowników biurowych.

Związek powyższy jest stowarzyszeniem bezpartyjnym, opartym na zasadach demokratycznych; dostępny jest dla pracowników biurowych obojga płci, waranki przytem należne do niego są dla każdego dostępne, gdyż wpisowe wynosi tylko 10 marek jednorazowo, członkowski zaś wynosi zaledwie 5 marek miesięcznie.

Należy być pewnym, iż Związek pracowników biurowych okaże się nader pożyteczną instytucją społeczną, że potrafi zjednoczyć masę ludzi razem dziś chodzących urzędników i urzędników prywatnych, że dokonie przy należytem poparciu członków, bodaj największych, — zdoła szeroki program statutu swego wykonać tak z pożytkiem i materialną korzyścią ogółu stowarzyszonych, jak też i całego naszego społeczeństwa i kraju.

Święto obrany Zarząd jest tego najlepszą rękojmią. Prezesem bowiem obrany został p. A. Chorzyński, zastępcą p. St. Smoliński, skarbnikiem p. Piotrowski, gospodarzem p. Fr. Godyński, sekretarzem zaś p. Szapiro.

Na porządku dziennym jest obecnie sprawa najmu lokala oraz zorganizowania kooperatywy.

Powódzenia!

„Sokol” w Białymstoku.

Rozkaz Nr 1.

Na 6-go listopada (czwartek) b. r. wzywa się wszystkich drahów i drahen o punktualne stawienie się o godz. 7 wieczorem w gmachu byłej Szkoły Handlowej (al. Warszawska).
Czołem! Zarząd.

9 przykazanie.

Nie będziesz podawał w ponieważ języczek stroju sokolego, który jest i zaszczytną ozdobą i wszystkich kroków naszych publiczną kontrolą, wozem, czujnym będziesz i baczącym, abyś w szeregu stojąc i łącząc idąc, dawał wyraz męskiej świadomości, że wdzawszy strój, przyjąłeś obowiązek wszystkim widomego przedstawiciela sokolstwa, które swoją dostojnością dostojne jest, a przez twój upadek z przyjaciół mo sądziów, z obojętnych — szycerów, z wrogów — grabarzy.

Z sali obrad.

Zgromadzenie nauczycielstwa.

(k) W piątek 31 października odbyło się w gmachu gimnazjum państwowego męskiego zebranie członków Oddziału Białostockiego „Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich”. Oddział liczy obecnie 34 członków powstał on w maju r. b.; większej działalności z powodów materialnych rozmaitej dotychczas nie wykazał.

Na zebraniu ostatniem wydelegowano p. W. Kolendę na zjazd delegatów oddziałów Związku. Zjazd ten odbył się w Warszawie d. 2 listopada r. b. Delegat proszony był o wyjaśnienie i podniesienie na zjeździe szeregu kwestji, blisko obchodzących nauczycielstwo szkół średnich w Białymstoku.

W zależności od informacji, jakie przysłał delegat nauczycielstwa z Warszawy, Oddział Białostocki opracuje program swej działalności.

W celu wystąpienia sprawozdania delegata oraz opracowania programu działalności na najbliższą przyszłość, wyznaczono zebranie walne członków Oddziału na sobotę d. 8 b. m. Miejsce zebrania — gimnazjum Żeńskie; czas — godzina 7 wiecz.

Nauczycielstwo obydwóch gimnazjów winno stawić się grzecznie na to zebranie.

Zgromadzenie K. Z.-Z.

(k) Zebranie udziałowców Chrześcijańskiego Komiteta Żywnościowo-Zapomogowego nie odbyło się w niedzielę 2 listopada z powodu nie stawienia się koniecznej do prawomocności uchwały liczby członków-udziałowców. Stawilo się 14 osób (quorum 79). Ponieważ zebranie walne udziałowców Komiteta Żywnościowo-Zapomogowego nie doszło do skutku już po raz trzeci w r. b., do końca zaś roku obecnego pozostaje zaledwie dwa miesiące, uchwalono prosić obecny Zarząd Komiteta, by pełnił swoje obowiązki do końca roku, w końcu zaś stycznia 1920 r. winien zwołać zebranie walne, przedstawiając sprawozdanie za dwa lata odrazu: za r. 1918; 1919.

Jako charakterystyczny dla naszych stosunków fakt podkreślić musimy, że na zebraniu przybyło 14 osób, w zarządzie zaś obydwóch sekcji Komiteta jest 20 osób plus wspólny prezes. Komisja Rewizyjna składa się z 6 osób. Razem więc mamy 27 osób, które winny były przyjąć na zebranie obowiązki. Nie przyszły jednak i takim postępowaniem wystawiły sobie świadectwo własnego nieuspołecznienia i wykazały kompletny brak poczucia i obowiązku, ciężącego na wybrańcach ogółu.

Z okolicy.

Uroczystość w Bacieczkach

W dniu 1 listopada r. b. gmina białostocka obchodziła święto, które po raz pierwszy bodaj w życiu gminy tej, zapewne obchodzone było. Na uroczystość tę złożyły się: poświęcenie urzędu gminnego i szkoły, doszczętnie zrujnowanych przez działania wojenne.

Na uroczystość tę zaproszono wiele gości z Białegostoku. Program obchodu poświęcił był obfity i zadawalniający. Poświęcenia dokonywał ks. dziekan Chalecki z Białegostoku, który w krótkich słowach zachęcił do dalszej pracy społecznej oświatowej i duchowej. Potem zabrał głos Poseł Zmitrowicz przedstawiając stan naszej gospodarki w kraju, która nie od samych tylko władz zależy ale i od każdego obywatela i obywatelki kraju, że tylko przy wspólnej pracy nad budową młodocianego państwa naszego możemy osiągnąć dobrobyt. Na koniec pan dr. Cyfrowicz starosta powiatu, którego staropolskim zwyczajem przyjęto chlebem i solą, wyraził radość swą i zadowolenie, że jest właśnie świadkiem poświęcenia budynku gminnego, który będzie pośrednikiem pomiędzy starostwem a mieszkańcami tej gminy. Wskazał również pan starosta na obowiązki gminy względem państwa ponieważ gmina jest też właśnie ostoją gospodarki samorządowej. Okrzyk wznieśli przez pana starostę na cześć Rzeczypospolitej Polskiej został przyjęty gromkimi okrzykami aż orkiestra zagrała mazurek Dąbrowskiego. Goście między innymi pan Starosta i ks. Dziekan zostali zaproszeni do stoła suto zastawionego napojami i jadłem. Mito tylko parzyć jak przy tym właśnie stole zasiadli właściciel wraz ze swoją władzą duchowną i powiatową i jak się wszyscy czuli swobodnie obok siebie co było prawie w życiu tych

ongli przelęczonych chłopów, że tak powiem nowosela, to gdy dawniej tam „naczelnik ajazda” był panem życia i śmierci każdego obywatela tej ziemi o tyle ta właśnie obreny nasz p. Starosta reprezentował te wszechstronnie dawno krytyczne nasze władze, a tem szczyt sze to było, że właśnie sam z natury dr. Cyfrowicz jest bardzo ludzki i popularny, którego nie stanowisko wynosi, ale ludzie sami szanują i poważają.

W tym czasie młodzież w najlepszej się zabawiła tańcami pod takt orkiestry amatorskiej wsi Białegostocka.

W budynku drugim przygotowano małą salę teatralną, gdzie odegrano komedię w 3-ech aktach. Przed samym występem amatorów wyszedł na scenę pan Olech redaktor „Chaty” i w gorących słowach zachęcał do nauki i czytelnictwa za pośrednictwem którego możemy osiągnąć cel do jakiego zmierzamy. Na ostatku przez Kółka Rolniczego p. Rogalewski, dziękując zebranym zachęcał do dalszej pracy w gospodarce gminnej, przyzem poprosił p. sołtysa byłego referenta gminnego by zabrał głos, który w kilku słowach przemówił do zgromadzonego ładu; Przemówienie było krótkie a wymowne, zaznaczył, że praca nasza nie przędka a stanie gdyż nieporządku jakie są w kraju nie pozwala ją nam na założenie ręk że wrogowie ciągle i ciągle czyhają na naszą zgębę akę nie wrogowie zewnątrz są gróźnemi dla nas ale gróźniejszymi stokrój są wrogowie wewnętrzni przed którymi musimy się bronić przez silne społeczne organizacje, że dziś nie wystarczamy tylko o so bia, ale trzeba myśleć i o kraju w którym żyjemy, a którego naraszcie mamy wolnym, że naród niemiecki dwie godziny dziennie pracuje bezinteresownie dla swego państwa by go podnieść, a my co pracujemy każdy dla siebie o kraj powierzony li tylko jednostkom jakby ten kraj do nas nie należał a rząd tego kraju był nam całkiem obcy, że potrzeba pomyśleć i o żołnierza na froncie, który broni naszych granic i naszej wolności. Na ostatku mówca wniósł okrzyk; niech żyje wolny naród Polski! Zakończono gromkimi powtórzeniem i hymnem narodowym.

Uczestnik.

Zmarli

Dnia 1 b. m.
Wacław Lulkiewicz 21.—Solniki wieś.

Dnia 2 b. m.
Aleksander Lipski dzień.
Leonard Koronkiewicz.

D. 3 b. m.
Józef Klimowicz, skarbnik Stow. robotników katolickich lat 50.

Giełda.

WARSZAWA 3-IX (Tel. własny).
Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie (100 i 500 rabi) 122 i 119.
Za rable damskie (1000 rbi.) 52.00. 50.00 46.50
Za korony austriackie 51.50 m. 51.30 m.

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”

Ul. Kilińskiego Nr. 3.
Wytwórna kuchnia. | | | Pierwszorządne napoje. | | | Ceny niskie.
W czasie obiadów i kolacji koncert smyczkowy. (Kwintet) muzyków warszawskich pod dyrekcją p. Goska.

Wydział aprowizacji przy magistracie m. Białegostoku.

poszukuje dostawców, którzy by dostarczali w większych ilościach: słoninę, masło, jaja, oraz inne artykuły spożywcze, jak też kapustę, groch, fasolę, wszelkiego rodzaju kasze, — siano, słomę i makuchy lniane.
Oferty składać w Wydziale Aprowizacji przy Magistracie, Warszawska 14.

D-r med. Stefan Jermolowicz
z WARSZAWY
b. asystent kliniki odw. profesora Heissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe i skórne.
Przyjmuje od g. 4 do 7.
Ul. Kilińskiego (b. Niemiecka) Nr 6A.

D-r WACŁAW HON
Choroby wewnętrzne (specjalnie zębów i kłosek) i weneryczne.
Wykonuje analizy moczu, krwi, płwocin i inne.
Przyjmuje od 3 do 6.
ul. Sienkiewicza 39.

D-r A. HIGIER
z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1-3 i 5-8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

D-r ALTFELD
z Warszawy
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab.
D-ro KRYŃSKIEGO
od 4-7. Lipowa, 33.

Kooperatywa „Łączność”
Polskiego związku zawodowego przemysłu włókiennego.
Członkowie kooperatywy i związku mogą nabywać: ryz, fasolę, sianinę, śledzie, mydło różnego gatunku, kawę, herbatę, cykorję, świecę i inne artykuły pierwszej potrzeby.
ZARZĄD.

Pianino w dobrym stanie
kupi TEATR POLSKI.
Wiadomość w Redakcji „Dziennika Białostockiego”.

Posady ekspedjentki poszukuje młoda osoba. „Oferty w Administracji Dziennika”.

Do sprzedania maszyna krawiecka, oraz dwa lustra. Tamże do wynajęcia sklep i mieszkanie o 3 pokojach z kuchnią. Ul. Sienkiewicza 77 Sklep spożywczy.

Portfel zgubiony w sobotę na zabawie w Szkole Handlowej, upraszam zwrócić za nagrodą. Warszawska 61. Drukarnia.

Zgubiono portfel wraz z wydanym przez władze okupacyjne, pasportem wbojskowym i książeczką, oraz legitymacją polską wydaną na imię Feliksa Wagenplatza. Przytem 124 marki gotówka.

Ogłoszenie.
Niniejszym podaje się do wiadomości uczący się młodzieży, że w 5-ej klasie koedukacyjnego Seminarjum w Wołkowysku są wakujące miejsca.

Hurtownia Polska
(skład wędlin) otwarta została przy ulicy Artyleryjskiej Nr 1.
Na składzie zawsze w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych: wszelkie wyroby masarskie oraz słonina, sadło, kaszanki i t. d.

Poszukuję 1-2 pokoj, umeblowanych. Wysokość wynagrodzenia obojętna. Oferty sub. „pokój” składać w Administracji „Dziennika”